

Adam Bernert

ORCID: 0000-0002-6840-930X

Wyższa Szkoła Planowania Strategicznego w Dąbrowie Górniczej

# Zaniedbania wychowawczo-opiekuńcze i zdrowotne w rodzinie – perspektywa retrospektywna w narracjach osób pozbawionych wolności

Parental, caregiving, and health neglect in the family. A retrospective perspective in the narratives of people deprived of liberty

## Abstract

The impact of negative experiences of individuals sentenced in their childhood, such as violence, neglect, lack of medical care, emotional instability, or even sexual exploitation, along with parents' or caregivers' addiction to alcohol or other substances, is perceived by convicted people as a detrimental experience in relation to their own criminal past. The presented research material reveals multiple connections between early emotional and health traumas experienced during childhood and adolescence and subsequent social, legal, or adjustment challenges in future life.

## Keywords

childhood; health negligence; solitary confinement

## Wprowadzenie

Zainteresowanie wielu przedstawicieli nauk – pedagogów, psychologów, socjologów, antropologów – okresem dziecięcym doprowadziło do badań, w rezultacie których wizja wczesnych lat zmienia się w kontekście kulturowo-historycznym. Samo dzieciństwo rozumiane jest jako okres zmierzania ku dorosłości. W naukach medycznych dziecko to osoba od pierwszego roku życia do ukończenia okresu pokwitania, czyli ok. 13–14 roku życia. W teoriach psychologicznych przyjmuje się, iż doświadczenia zdobyte w dzieciństwie mają wpływ na to, co wydarzy się

w życiu dorosłym<sup>1</sup>. Nieodzownym elementem dzieciństwa jest rodzina, w której dziecko się rodzi, wychowuje. W naukach społecznych rodzina traktowana jest jako środowisko wychowawcze, w którym tkwią potencjalne siły społeczne oraz źródła jej rozwoju<sup>2</sup>. W centrum zainteresowań społecznych i wychowawczych pedagoga społecznego znajduje się pomysłowość rodziny wraz z jej najbliższym kręgiem oraz instytucje społeczne jej służące. Pedagogika społeczna bada instytucjonalnie stwierdzone zaburzenia wydolności wychowawczej rodzin w celu korekcji środowiska tych rodzin<sup>3</sup>. Rodzina jako podstawowe środowisko życia pełni wobec swoich członków wiele funkcji, z których wynikają jej zadania. Funkcje rodziny to wyspecjalizowane oraz permanentne działania i współdziałania członków rodziny, wynikające z bardziej lub mniej uświadamianych sobie przez nich zadań, które są podejmowane w ramach wyznaczonych przez obowiązujące wzory i prowadzące do określonych efektów głównych i pobocznych. Rolą rodziny jest zaspokajanie określonych potrzeb swoich członków lub spełnianie wymogów społecznych<sup>4</sup>. Rodzina zmienia się na przestrzeni lat, a jej funkcjonowanie w dalszym okresie w znaczącym stopniu zależy od uwarunkowań społeczno-kulturowych, gospodarczych i ekonomicznych. Zmiany, jakie dzieją się na poziomie życia rodzinnego, tworzą sprzężenie zwrotne, wywołując również określone skutki dla życia zbiorowego. To od rodziny zależy, jakich członków wychowa dla społeczeństwa<sup>5</sup>. Liczne zmiany w zakresie funkcjonowania oraz struktury rodziny można również traktować jako „element szerszego problemu społecznego, stanowiącego skomplikowany zespół powiązanych ze sobą i wzajemnie na siebie oddziałujących przejawów, problemów i nieprawidłowości”<sup>6</sup>. Warto też pamiętać, że życie w rodzinie jest dynamiczne i jest procesem, który odbywa się w czasie i bezustannie ewoluuje. Zmienia się jednak zgodnie z pewnymi wzorcami i prawidłami<sup>7</sup>.

W badaniach przeprowadzonych w Zakładzie Karnym w Jastrzębiu-Zdroju wzięło udział 24 skazanych. W niniejszym artykule prezentuję wybrane fragmenty wywiadów pogłębionych. Celem badań było dokonanie analizy doświadczeń za-

---

<sup>1</sup> M. Białecka-Pikul, *Wczesne dzieciństwo*, [w:] Trempała J., (red.), *Psychologia rozwoju człowieka*, Warszawa 2018, s. 4.

<sup>2</sup> B. Matyjas, *Rodzina i jej wspomaganie (wypisy wybranych tekstów z pedagogiki społecznej i opiekuńczej z lat 1990–2004)*, Kielce 2005, s. 76.

<sup>3</sup> S. Kawula, *Rodzina jako grupa i instytucja opiekuńczo-wychowawcza*, Toruń 1997, s. 41.

<sup>4</sup> Z. Tyszka, *Rodzina we współczesnym świecie*, Poznań 2001, s. 45. Zob. także: A. Matysiak-Błaszczyk, *Więzienne macierzyństwo. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2016.

<sup>5</sup> S. Kawula, *Mozaikowość i koloryt współczesnej rodziny. Szkic do portretu*, [w:] S. Kawula, J. Brągiel, A.W. Janke (red.), *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, Toruń, 2026.

<sup>6</sup> M. Grzeško-Nyczka, *Rodzina. Problem społeczny. Socjopedagogiczne studium przeobrażeń rodziny w latach 1989–2029*, Kraków 2021, s. 15–16.

<sup>7</sup> T. Szlendak, *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa 2012, s. 178–179.

niedbań wychowawczo-opiekuńczych oraz zdrowotnych w rodzinach pochodzenia osób pozbawionych wolności oraz uzyskanie informacji, jak badani interpretują te doświadczenia w kontekście własnej biografii i drogi życiowej.

Główny problem badaczy zawierał się w pytaniu: Jak osoby pozbawione wolności rekonstruują i interpretują w swoich narracjach doświadczenia zaniedbań wychowawczo-opiekuńczych i zdrowotnych w rodzinie?

Zastosowano strategię badań jakościowych z wykorzystaniem wywiadu narracyjnego, pogłębionego, według wcześniej przygotowanych dyspozycji do wywiadu. Badania prowadzono w bezpośrednim kontakcie z osadzonymi, po uprzednim uzyskaniu zgody Dyrekcji Zakładu Karnego Jastrzębie-Zdrój oraz osób objętych badaniem.

## Relacje rodzinne badanych skazanych<sup>8</sup>

Czas bycia dzieckiem jest kluczowy dla rozwoju tożsamości każdego człowieka. Małe dzieci doświadczają swojej bezradności, a w toku rozwoju powinny przejść w swoich rodzinach od symbiotycznej do niezależnej relacji z rodzicami. Powinny w tym czasie nauczyć się wielu umiejętności niezbędnych do przetrwania i poukładania sobie życia tak, by czuć się szczęśliwymi i spełnionymi. W funkcjonalnej rodzinie, która zaspokaja emocjonalne potrzeby najmłodszych, dominują przejrzyste zasady i reguły, w związku z czym rozwija się spójna i silna tożsamość<sup>9</sup>. Istotne w pedagogice społecznej są badania nad iteracją różnych czynników środowiskowych wpływających m.in. na dzieci w środowisku szkolnym i poza nim. Dotyczą one roli rodziny, grup rówieśniczych, środowisk lokalnych. Ten kierunek badań wskazuje na znaczący wpływ procesów bezpośredniego uczestnictwa dzieci w różnych sytuacjach życiowych na ich rozwój, wychowanie<sup>10</sup>. Zdecydowanie różni się sytuacja dzieci wychowywanych w rodzinie określanej jako dysfunkcyjna. Wtedy mówimy o rodzinie, która nie potrafi właściwie wypełnić swoich głównych funkcji (ekonomicznej, społecznej, socjopsychologicznej) oraz nałożonych na nią podstawowych zadań, jakimi są opieka

---

<sup>8</sup> Obszerne fragmenty tekstu i wyniki badań w niniejszym artykule pochodzą z niepublikowanej dysertacji doktorskiej: Adam Bernert, *Efektywność działań diagnostycznych, leczniczo-terapeutycznych i profilaktycznych w zakresie opieki zdrowotnej nad skazanymi Zakładu Karnego w Jastrzębiu-Zdroju*, obronionej na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, Instytut Pedagogiki, Wydział Nauk Społecznych, promotor: prof. dr hab. Ewa Syrek, Katowice 2020.

<sup>9</sup> J. Wawerska-Kus, *Dzieciństwo bez dzieciństwa*, Warszawa 2009, s. 8–12.

<sup>10</sup> K. Segiet, K. Słupska, A. Tokaj, *Etapy życiowe człowieka w kontekście pedagogiki społecznej*, Poznań 2019, s. 37–38.

i wychowanie<sup>11</sup>. Ujawniająca się w mniejszym lub większym stopniu w rodzinie dysfunkcyjnej niezdolność do realizacji jej podstawowych funkcji i zadań wpływa na każdego z jej członków. Rodzina jest bowiem systemem, w którym nieprawidłowe działanie czy nierealizowanie określonych powinności chociażby przez jednego z jej członków uderza w cały system, zwłaszcza w jego najdelikatniejsze ogniwo, jakim są dzieci<sup>12</sup>. Stosunki pomiędzy poszczególnymi członkami rodziny prowadzą z reguły do trwałej i raczej niespotykanej w innych grupach więzi społecznej, scalającej ją w zwartą całość. Rodzina to wspólnota o przewadze więzi osobistych, dlatego określa się ją jako grupę pierwotną (grupy społeczne oparte na więziach o przewadze więzi rzeczowej nazywa się grupami wtórnymi). Odznacza się siłą relacji większą niż jedno pokolenie. Jest mała, o członkostwie autonomicznym i nierozzerwalnym, choć zdarzają się przypadki rozwiązywania małżeństwa i rozbicia więzi rodzinnych (porzucenie, rozwód)<sup>13</sup>. Objawy niedostosowania społecznego często pojawiają się w okresie dojrzewania. Jest to ten moment w życiu, kiedy młodzież, z jednej strony, poszukuje swojej niezależności, a z drugiej – nadal czuje przywiązanie do swoich opiekunów czy rodziców. U chłopców początek dojrzewania wiąże się ze wzrostem poziomu testosteronu – hormonu związanego z agresją i dążeniem do dominacji. Również substancje mózgowie odpowiedzialne za pobudzenie do podejmowania zachowania są wyższe w okresie dojrzewania. Natomiast w późniejszym wieku poziom tych substancji spada. Istnieje wiele przyczyn odpowiedzialnych za zmianę wyglądu fizycznego oraz funkcjonowanie mózgu u młodzieży. Jeżeli mózg młodzieży osiągnie stan dojrzałości taki jak u osób dorosłych, wówczas w osobowości ujawnia się większe poczucie własnej kontroli i świadomości działania. Warto również zwrócić uwagę, że właśnie w okresie dzieciństwa, potem dorastania, może mieć miejsce zaniedbywanie dzieci, co będzie się przekładało na ich dalszy rozwój społeczny. Zaniedbywanie szeroko określane oznacza „incydentalne, jak i stanowiące wzór postępowania z dzieckiem niezaspokajanie potrzeb rozwojowych dziecka i brak dbałości o jego dobro”<sup>14</sup>. Zaniedbywanie jako brak zaspokajania potrzeb dziecka może obejmować kilka obszarów lub tylko jeden obszar,

---

<sup>11</sup> G. Polok, *Instytucjonalne formy wsparcia młodzieży akademickiej pochodzącej z rodzin dysfunkcyjnych*, Katowice 2015, s. 10–11.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 11.

<sup>13</sup> Jak podaje Barbara Smolińska-Theiss, rodzina naznaczona jest pierwiastkiem kulturowym, wpisując się w lokalną przestrzeń i czas. Obecnie rodzina traktowana jest jako grupa, instytucja, środowisko, wspólnota. Widziana jako proces dynamicznych zmian. Dostrzegana jest z perspektywy poszczególnych członków: matki, ojca, dzieci, rodzeństwa, dziadków. B. Smolińska-Theiss, *Dzieciństwo jako status społeczny. Edukacyjne przywileje dzieci klasy średniej*, Warszawa 2014, s. 34–35.

<sup>14</sup> E. Jarosz, *Zaniedbanie* (hasło), [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI*, t. 7, Warszawa 2008, s. 750–753.

taki jak: zdrowie, edukacja, rozwój emocjonalny, odżywianie, bezpieczeństwo, miłość rodzicielska, troska, zainteresowanie i nadzór nad dzieckiem. Ma ono niejednorodny charakter i zawiera wiele podkategorii, z których każda wymaga precyzyjnego określenia. Zazwyczaj niedopilnowanie dziecka zaczyna się już we wczesnym wieku, w początkowych latach życia i upośledza rozwój jego podstawowych zdolności<sup>15</sup>. Dla umiejętnego postępowania z nieletnimi niedostosowanymi społecznie ważne jest zrozumienie procesów nie tylko tych biologicznych, ale również społecznych i środowiskowych, które uzasadniają odmienne traktowanie osób nieletnich od dorosłych<sup>16</sup>. Również stosowanie przemocy względem dziecka czy małoletniego w cyklicznej formie będzie rzutowało na zaburzone kontakty z rówieśnikami, jak i w społeczeństwie<sup>17</sup>. Oto wypowiedź jednego ze skazanych<sup>18, 19</sup>:

Jako nastolatek miałem szczęśliwe dzieciństwo, kochających rodziców, w szkole dobre wyniki i wykształcenie, nie było nigdy źle, dopóki nie zaznałem się z trochę przyjemnym towarzystwem. Wtedy poznałem „drugą stronę medalu”, co to jest wolność, coś innego niż sztamkowy model szczęśliwego dnia. Jak rodzice dawali kasę, starczało mi na dobre papierosy, alkohol. Potem jednak coś się zmieniło, koledzy pociągnęli mnie na dno. Zabrakło mi tego, co miałem, dobrego... domu. Wiem, że jak wyjdę na wolność, to muszę dużo nadrobić, dużo straciłem i tylko to mnie trzyma przy życiu. Rodzina czeka na mnie<sup>20</sup>.

<sup>15</sup> *Ibidem*. Zob. także: A. Radziewicz-Winnicki, *Pedagogika społeczna*, Warszawa 2008; D. Iwaniec, *Pomoc dzieciom krzywdzonym emocjonalnie i zaniedbywanym oraz krzywdzącym opiekunom*, „Chowanna” 2002, 1(18), <https://doi.org/10.31261/CHOWANNA.2002.18.07>; E. Marynowicz-Hetka, *Pedagogika społeczna*, Warszawa 2007.

<sup>16</sup> A. Jaworska, *Teoretyczne podstawy procesu resocjalizacji*, [ w: ] M. Ciosek, B. Pastwa-Wojciechowska (red.), *Psychologia penitencjarna*, Warszawa 2016, s. 146.

<sup>17</sup> Dziewczyny częściej niż chłopcy deklarują, że: doświadczyły przemocy ze strony bliskich dorosłych (36% vs 29%); były świadkami przemocy w domu (18% vs 11%); były zaniedbywane fizycznie (9% vs 7%); były wykorzystywane seksualnie zarówno bez kontaktu fizycznego (34% vs 17%), jak i z nim (13% vs 3%). Mieszkańcy miast częściej niż mieszkańcy wsi deklarują doświadczenie przemocy rówieśniczej (70% vs 63%) i wykorzystywania seksualnego bez kontaktu fizycznego (29% vs 23%). Źródło: K. Makaruk, K. Drabarek, A. Popyk, S. Wójcik, *Diagnoza przemocy wobec dzieci w Polsce 2023*, Warszawa 2023, s. 7.

<sup>18</sup> Wywiady ze skazanymi zapisano w wersji oryginalnej, czyli tak, jak skazani wypowiadali się podczas wywiadu. Aby oddać charakter i emocje, jakie towarzyszyły skazanym podczas badania, z materiału nie zostały usunięte wulgaryzmy i słowa niecenzuralne mogące wzbudzać zgorzniecie. W tekście znajdują się także zwroty i słownictwo charakterystyczne dla osób przebywających w więzieniu jako tak zwana gwara więzienna.

<sup>19</sup> W literaturze przedmiotu i cytowanych tekstach autorzy piszą: *skazany, osadzony, więzień*. W niniejszym artykule dla osób przebywających w Zakładzie Karnym w Jastrzębiu-Zdroju używane będzie określenie *skazany*.

<sup>20</sup> Wywiad ze skazanym (45 lat). Skazany w czasie badania opanowany, grzeczny, odpowiada logicznie na zadawane pytania. W odczuciu badacza chyba żałuje tego, co się stało, że odbywa wyrok w zakładzie karnym. Skazany ma poczucie utraconego czasu.

W podobnym tonie wypowiada się skazany, który stwierdza, że dzieciństwo to był szczęśliwy okres w jego życiu:

Dzieciństwo wspominam bardzo dobrze i pozytywnie, przez pryzmat nauki oraz zagraniczne wyjazdy. Rodzice inwestowali w naukę moją i siostry. Niczego nam nie brakowało, mieliśmy wszystko. Dobrze nas wychowali, lecz ja gdzieś zoczyłem z drogi. Marzyłem o założeniu rodziny, posiadaniu własnego domu. I co teraz mam... rodzina więzienna, dom zakład karny i tak na 8 lat. Jak wyjdę, już nie będę tym samym człowiekiem. Nawet Pan nie wie, jak psychika jest zryta po takim pobycie tutaj. Nazywają to miejscem cudów, bo niemożliwe i nierealne staje się możliwe i realne... tylko jak? Zresztą... co będę Panu mówił – Pan wie, jak tu jest. A mój pobyt to pomyłka – wkopali mnie koledzy. Wszystko straciłem. Nawet mnie nie odwiedza rodzina. Najbardziej martwię się, co będzie po wyjściu. Boję się, że znowu dokonam jakiegoś przestępstwa, a ja nie chcę<sup>21</sup>.

Innym przykładem w tym kontekście jest taka wypowiedź:

Moje dzieciństwo wspominam dobrze. Żyli rodzice, matka opiekowała się nami i wychowywała na porządnym ludzi. Ojciec dawał dobry przykład: chodził do pracy, w niedziele do kościoła żeśmy wszyscy chodzili. Nawet byłem ministrantem. Ojciec pracował na kopalni, niczego nie brakowało. W szkole podstawowej szło mi dobrze. Potem zawodówka. W wieku 25 lat miałem kontakt z narkotykami... no i się zaczęło, traciłem chęci do nauki, wagary. Matka z ojcem umieścili mnie w zakładzie. Tam otrzymałem wielką pomoc. Nie zapomnę do dziś, jak mama płakała, bo musiała mnie tam zostawić. Po wyjściu podjąłem pracę, miałem narzeczoną, wzięliśmy ślub. Ale znaleźli mnie starzy koledzy. Zacząłem kraść, żona rozwiodła się ze mną. Za kradzieże trafiłem tutaj, mam problem z alkoholem, narkotykami. Jestem sam, nikt mnie nie odwiedza. Boję się wyjścia na wolność, bo to już niedługo – co ja będę tam robił, świat mnie nie zna, a ja jego. Jedyne rozwiązanie to chyba (...), no wiesz – huśnąć się<sup>22</sup>.

Pojawienie się choroby w rodzinie, zwłaszcza choroby dziecka, to sytuacja szczególnie traumatyczna. Choroba jest stresorem zarówno dla dziecka, jak i rodziców. Ważną rolę odgrywają w tej sytuacji zasoby odporności na stres, mające charakter indywidualny, ale i środowiskowy (rodzinny). Istotne znaczenie mają też zasoby materialne, fizyczne, interpersonalne, informacyjne, kulturowe, społeczne i psychologiczne<sup>23</sup>. Tak wypowiada się w tej kwestii jeden z badanych:

<sup>21</sup> Wywiad ze skazanym (38 lat). Skazany nie ukrywa łez i emocji, jest zdenerwowany. Mowa nieskładna, jąka się. Widoczny markowy ubiór, czysty, zadbane. Jednak coś go nurtuje. Jego myśli są gdzieś daleko, czasami wydaje się być jak gdyby nieobecny.

<sup>22</sup> Wywiad ze skazanym (55 lat). Skazany ma obawy przed wyjściem na wolność. Nie ma gdzie mieszkać. Boi się, że wróci na drogę przestępczą. Był bardzo niespokojny, miał tiki, ciągle wspominał, by „lepiej zakończyć męczarnię w tym życiu”. Wnioskować można, że ma myśli suicydalne.

<sup>23</sup> E. Syrek, *Zdrowie i wychowanie a jakość życia. Perspektywy i humanistyczne orientacyjne poznawcze*, Katowice 2008, s. 143. Zob. także: B. Matyjas, D. Opozda, K. Segiet, *Podmiotowość dziecka i wartość dzieciństwa. Współczesna recepcja myśli Janusza Korczaka*, Poznań 2024.

Mając 5 lat, poważnie zachorowałem, wystąpił niedobór witaminy K i D. Pojawiła się krzywica, łamliwość kości. Rodzice mieli kasę, więc mnie leczyli. Pamiętam długie pobyty w szpitalu, sanatoria, mama była ze mną. Tata przyjeżdżał do nas... ktoś musiał pracować. Potem wszystko się unormowało, skończyłem szkołę, potem studia medyczne. A potem wszystko runęło. Wiesz, o czym mówię, dostęp do leków, alkohol, no i stało się, rozboje, kradzieże<sup>24</sup>.

Kolejny skazany w podobny sposób przedstawia fragment swojego dzieciństwa:

Odkąd pamiętam, rodzice dbali o nasze zdrowie. Mam brata i starszą siostrę. Obecnie nie mam z nimi kontaktu. Siostra zachorowała w wieku 16 lat na raka. Po 3 latach ciężkiej choroby siostra zmarła. Od tego czasu pojawiły się problemy w rodzinie. Już nie było jak do tej pory. Ojciec pił, matka zaniedbywała siebie i obowiązki. Nie pilnowała nas. Popadłem w złe towarzystwo... wiesz – narkotyki, alkohol, kradzieże. Ojciec wyrzucił mnie z domu, mieszkalem u babci, potem babcia zmarła, a ja miałem pierwszą odsiadkę. Dużo bym dał, by czas cofnąć<sup>25</sup>.

Również potrzeby zdrowotne mają bardzo wielki wpływ na prawidłowy rozwój dziecka. Pojęcie potrzeb zdrowotnych i medycznych odgrywa kluczową rolę w odniesieniu do celów systemu ochrony zdrowia. Najbardziej powszechna jest koncepcja potrzeb Abrahama Masłowa. Zdefiniował on następujące cechy podstawowych potrzeb<sup>26</sup>:

- 1) ich niezaspokojenie powoduje chorobę lub problemy zdrowotne;
- 2) ich zaspokojenie zapobiega chorobie;
- 3) ich przywrócenie leczy chorobę;
- 4) nie są aktywne ani odczuwane przez osobę zdrową.

Według A. Masłowa potrzeby mają wymiar wyłącznie zdrowotny. Słabość tej koncepcji opiera się na jej znacznym dystansie do możliwości praktycznych oraz nieuwzględnieniu tzw. obiektywnych źródeł istnienia choroby (np. czynniki genetyczne czy związane z wiekiem). Ta nieprecyzyjność pojęcia była powodem wysuwania propozycji rezygnacji z jej stosowania. WHO definiuje potrzeby zdrowotne jako: „zakłócenia w stanie zdrowia lub samopoczuciu społecznym, które wymagają interwencji w postaci działań leczniczych, rehabilitacyjnych lub pomo-

<sup>24</sup> Wywiad ze skazanym (46 lat). Skazany ukończył studia medyczne. Pojawienie się problemów alkoholowych oraz używanie środków psychoaktywnych spowodowało nawrót choroby – osteoporozy. Skazany nie podaje powodu odbywania wyroku.

<sup>25</sup> Wywiad ze skazanym (30 lat). Skazany odbywa drugi wyrok: 20 lat 5 miesięcy. Z obserwacji: czysty, zadbany, kulturalny. Ciało w tatuażach – symbole rodzinne (wizerunki siostry i brata) oraz kilka tatuaży, których symboli nie chce zdradzić. Widoczne tatuaże podkultury więziennej.

<sup>26</sup> R. Topór-Mądry, A. Gilis-Januszewska, J. Kurkiewicz, A. Pająk, *Szacowanie potrzeb zdrowotnych*, Kraków 2002, s. 15.

cy społecznej, a także działań zapobiegawczych”<sup>27</sup>. Sformułowanie „potrzeby zdrowotne” jest pojęciem, które stosuje się w odniesieniu do potrzeb opieki zdrowotnej, czyli „potrzeb medycznych”. Są one związane z realizacją usług zdrowotnych (medycznych)<sup>28</sup>.

Rozwój człowieka dla Heleny Radlińskiej stał się jedną z wiodących kategorii wpisanych w teorię wychowania człowieka. Rozwój, określany jako wzrost, jest dla niej jednym z trzech zjawisk życia, na tle których odbywa się wychowanie. Podkreśla to wyraźnie, pisząc: „wypadanie z cyklu rozwoju jakiejś fazy życia, przyspieszenie wieku społecznych obciążeń mści się na rozwoju”<sup>29</sup>. Autorka ma na myśli fazy rozwojowe: dzieciństwo, młodość, dorosłość i starczość. Każda z tych faz ma swoją niepowtarzalną wartość dla całokształtu życia człowieka. Dzieciństwo, według H. Radlińskiej, powinno być szczęśliwe, zapewniać optymalne warunki rozwojowe (dzieciństwo, swobodne ćwiczenie sił, radość poznawania świata)<sup>30</sup>. Musi być przepełnione radością, miłością, poczuciem bezpieczeństwa. Tymczasem skazani w wywiadach podają:

Swoje dzieciństwo wspominam bardzo niemile, bo byłem maltretowany i w mojej rodzinie było dużo alkoholu. Nie wiem, co to prawdziwa rodzina. Czy coś takiego jest? Matka zaniedbywała nas, mnie i brata, nie było co jeść, ojciec pił, przychodził z kolegami do domu, matka często uprawiała z nimi seks... tak z tymi kolegami, bo płacili. Taki obraz mam z dzieciństwa. Pamiętam to dobrze, bo miałem wtedy 10 lat, a brat 7 lat<sup>31</sup>.

#### I inna wypowiedź:

Z dzieciństwa mam traumatyczne przeżycia i nie chcę do tego koszmaru wracać. Miłości i opieki rodziców nie było wcale, matka piła razem z ojcem, ciotka przynosiła mi i bratu jedzenie, bo gary były zawsze puste, żarcia nie było, ale woda tak<sup>32</sup>.

<sup>27</sup> *Ibidem*.

<sup>28</sup> *Ibidem*.

<sup>29</sup> H. Radlińska, *Z dziejów pracy społecznej i oświatowej*, Wrocław 1964, s. 89.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 197. Zob. także: T. Szlendak, *Socjologia rodziny...*, *op. cit.*

<sup>31</sup> Wywiad ze skazanym (33 lata). Skazany małomówny, wyczuwalny zapach tytoniu, niezbyt dbający o higienę osobistą. Ubranie z ZK, z przydziału. Narzeka na system panujący w ZK. W czasie wywiadu widoczny brak uzębienia. Zapytany, czy będzie się leczyć, bo ma możliwości, twierdzi, że „nie dba o to”.

<sup>32</sup> Wywiad ze skazanym (40 lat). Po dłuższej rozmowie uzyskano informację, iż w wieku 10 lat był zgwałcony przez konkubenta matki i jego koleżkę. Matka nie reagowała, bo była pijana, nieprzytomna. Z obrażeniami ciała, odbytu trafił do szpitala. Został umieszczony w domu dziecka. Potem, po adopcji, trafił do zakładu poprawczego. Pobił koleżkę i dopuścił się gwałtu na nim. „Alkohol, narkotyki i czyny zabronione” – jak podaje – spowodowały, iż obecnie odsiaduje wyrok.

Negatywne nastawienie i uzależnienie skazanego w przeszłości doprowadziły do tragedii, którą opisuje w ten sposób:

Z dzieciństwa pamiętam tyle, że miałem ciężkie zabawki... (śmiej skazanego) to tak potem, jak byłem już dorosły, panie... podszedł za blisko z łapami do mnie taki kutafon, no i co miałem – zabawkę z dzieciństwa – młotek. Zrobiłem zamach, no i dostał w czerep, chyba no na pewno... zajebałem go<sup>33</sup>.

## Doświadczanie dzieciństwa przez badanych w kontekście przestępczości nieletnich

Przestępczość nieletnich to całokształt czynów karalnych noszących znamiona przestępstwa, popełnionych przez nieletnich (zgodnie z Ustawą o postępowaniu w sprawach nieletnich z 1982 r. w wieku między 13. a 17. rokiem życia)<sup>34</sup>. Chodzi o ten rodzaj czynów zabronionych orzekanych przez sąd, których sprawcami są osoby nieletnie, niekiedy celowo działające z dorosłymi. Zasady odpowiedzialności karnej nieletnich są łagodniejsze, toteż małoletni mogą czuć się bezkarni. Bywa to często powodem społecznej krytyki i podstawą domagania się coraz większego zaostrzenia kar dla przestępców, którzy z upływem lat stają się coraz bardziej niebezpieczni. Przez pojęcie przestępczości nieletnich należy rozumieć liczbę przestępstw przez nich popełnionych<sup>35</sup>. Strukturę i rozmiary przestępczości młodocianych ukazują dane statystyczne, policyjno-prokuratorskie, sądowe lub badawcze<sup>36</sup>. Problematyką zapobiegania naruszeniom prawa oraz traktowania nieletnich przestępców zajmuje się m.in. pedagogika resocjalizacyjna oraz współpracujące z nią dyscypliny: psychologia, socjologia dewiacji, kryminologia. Zasadniczą dziedziną pedagogiki resocjalizacyjnej są działania uprzedzające, czyli dobre wychowanie w rodzinie, szkole, środowisku lokalnym oraz elimi-

---

<sup>33</sup> Wywiad ze skazanym (30 lat). Skazany uśmiechnięty, pogody, ładnie ubrany, czysty, wesołkowaty, wręcz żartujący z mojej osoby: „po co to Panu... Gady i tak nie pozwolą tego Panu wydać. Te chuje nawet gazety przeglądają, czy czegoś nie przemycamy. Jeden tu taki lubi kipsisze i przeszukiwanie osób. Bardzo dobrze nas obmacuje”. Na tę wypowiedź zareagowałem, prosząc, by skupił się na dyspozycjach wywiadu, nad pytaniami, które mu zadawałem. Twierdził, że mając ciężkie zabawki, dopuścił się czynu niegrzecznego. Zapytany, jaki to był czyn, odpowiedział: „Zajebałem go”. Poprosiłem, by funkcjonariusze odprowadzali go do celi. Poczulem strach i zagrożenie. Skazany zalotnie uśmiechał się do mnie, puszczał mi tzw. oczka.

<sup>34</sup> M. Tchorzewski, *Przestępczość* (hasło), [w:] T. Pilch, (red.), *Encyklopedia pedagogiczna*, t. 4, Warszawa 2005, s. 1091.

<sup>35</sup> N. Christie, *Dogodna ilość przestępstw*, przeł. M. Płatek, Warszawa 2014, s. 80.

<sup>36</sup> A. Siemaszko, B. Gruszczyńska, M. Marczewski, *Atlas przestępczości w Polsce*, Warszawa 2003, s. 54.

nowanie, w miarę możliwości, czynników kryminogennych<sup>37</sup>. Tak opisuje swoją sytuację jeden z badanych:

W dzieciństwie chodziliśmy z kolegą na bazar, kradliśmy owoce. Potem to już nie wystarczyło, zaczęły się większe akcje, okradaliśmy stare babki – no wyrwało się torebki i uciekało. Kiedyś jedna nie chciała puścić, no i walnęła głową o ziemię. No i za to dostałem poprawczak, a potem to już Pan wie (...)<sup>38</sup>.

### I kolejne wypowiedzi:

Urodziłem się w Chełmie nad Wisłą, w uroczym małym miasteczku, które w czasach swojej świetności było wielkim grodem krzyżackim. Dzieciństwo moje przebiegało w wielkiej miłości moich rodziców, którzy kochali mnie i dwie siostry bardzo mocno, byli wspaniałymi ludźmi. Moja mama okazywała swoją miłość na każdym kroku, a w szczególności mnie, gdyż byłem jej chłopcem jedynym i jak pamiętam – bardzo ładnie malowała, w szczególności konie, to pamiętam. Zajmowała się domem, nie pracowała, ponieważ było to niekonieczne. Mój ojciec był wspaniały, nie miał żadnych nałogów, jego nałogiem była praca i opieka nad domem. Pracował jako prezes w zakładach zbożowych, tak że nasza stopa życiowa była na dobrym poziomie. Kilkanaście razy w roku jeździliśmy na krótkie wypoczynki do Gdyni, nie mówiąc o wakacjach nad morzem, które kochałem, i moim marzeniem w dzieciństwie było zostać marynarzem, czego, gdy byłem dorosły, zasnalem. Przeprowadziłem się na studia do Gdańska, gdzie ukończyłem nawigację morską. Podjąłem pracę na jednym ze statków. Wie Pan, wszystko miałem, lecz chciałem mieć więcej. Zacząłem przemycać pieniądze, nielegalne kasety VHS, za co zostałem skazany i odsiedziałem wyrok. Moja matka zmarła na raka i wtedy posypało się całe moje życie – zacząłem pić, brać narkotyki, pojawiły się pierwsze choroby, padaczka, coś z żyłkami przełyku, problemy z żołądkiem. Pod wpływem alkoholu popełniłem przestępstwo i teraz za to płacę. Dostałem wysoki wyrok<sup>39</sup>.

Od czasu, kiedy byłem już dorosły, no miałem 18 lat, a i wcześniej, chodziliśmy z kolegami gdzieś po sklepach – takie małe kradzieże, podpaliliśmy kosze na śmieci. Złapali nas pałkarze<sup>40</sup> – no policja, no i się zaczęło. Dostałem poprawczak. Matki to nie interesowało,

<sup>37</sup> M. Tchorzewski, *Przestępczość* (hasło), [w:] T. Pilch, (red.), *Encyklopedia pedagogiczna*, t. 4, *op. cit.*, s. 1092.

<sup>38</sup> Z wywiadu ze skazanym (46 lat). Jak podaje, dzieciństwo miał ciężkie, rodzice niezbyt dbali o niego i rodzeństwo. W domu nie stroniono od alkoholu. Matka zmarła na raka przełyku, ojciec, będąc w ciągu alkoholowym, wykrwawił się – pęknięte żyłki przełyku.

<sup>39</sup> Wywiad ze skazanym (44 lata). W 2013 roku zdiagnozowano u badanego marskość wątroby. Podjęto leczenie, osadzony wskazuje poprawę stanu zdrowia: „Również w zakładzie karnym podjąłem terapię i leczenie i obecnie nie mam problemu z alkoholem i narkotykami, czasami mam problemy z nerwicą”. Z uzyskanych informacji wynika, że leki przeciwpadaczkowe przyjmuje regularnie, jest pod stałą opieką hepatologa. Osadzony czysty, zadbany, kulturalny, chętnie nawiązuje rozmowę.

<sup>40</sup> Określenie obraźliwe funkcjonariuszy policji.

wyjechała za granicę, ojciec pił, brat też pił. Pomocy nie miałem, czasem ciotka przyjechała no, ale wiesz – jak przyjechała, to beczała, i po co mi to k... było, przyjechała, by posiedzieć w poprawczaku na wizji?! Lepiej niech w domu siedzi. W poprawczaku też odwalało się maniang, klawisze to takie czubki. Bali się wszystkiego. W nocy nas pilnowali, by wie Pan – no kogoś nie zruchać<sup>41</sup>. Młodzi byliśmy, więc się chciało<sup>42</sup>.

W pedagogice resocjalizacyjnej wyróżnia się również tzw. program prewencyjny, rozumiany jako odmiana wychowania, opieki, terapii ukierunkowanej na łagodzenie i eliminowanie skutków wadliwej socjalizacji (demoralizacji) w sferze psychicznej, osobowej i społecznościowej poprzez wewnętrzną odbudowę człowieka i zewnętrzne działania mające na celu reorganizację postaw, ról społecznych oraz nastawień, tj. repersonalizację i resocjalizację nieletniego<sup>43</sup>. W nawiązaniu do badań:

W dzieciństwie przechodziłem choroby zakaźne takie jak ospa i świnka. Od wieku nastoletniego chorowałem na epilepsję, całe życie mieszkałem z mamą i babcią, która pilnowała, jak przyjmuję leki, jednak potem mama zmarła. Od tej pory leki przyjmowałem sporadycznie. W tym czasie zaczęły się problemy z prawem, jako nieletni za podpalenie stodoły u sąsiada i oblanie go benzyną – zawsze mi mówił, że źle skończę to, to się mu dostało. Za to trafiłem do poprawczaka. Tam kończyłem szkołę i kursy zawodowe. Potem, jak już wyszedłem, to jakoś nie miałem miejsca na ziemi. Leki... wie Pan, jak to jest – czasem się weźmie, czasem nie – zależy od tego, jak do domu się wróci i czy się nie zapomni. Lubię się napić i nie zawsze pamiętam – babcia żyła, to przypomniała. Noo... wie Pan, jak to jest, jednego dnia kończę picie, drugiego zaczynam. Do zakładu trafiłem jak wszyscy – niewinnie... Wyrok 29 lat<sup>44</sup>.

Skazany wskazuje na negatywną relację z sąsiadem. Może to być podyktowane tym, iż sąsiedzi mieli złe zdanie na jego temat.

---

<sup>41</sup> Wulgarnie określenie aktu seksualnego względem innego podopiecznego. W tym przypadku byłby to czyn homoseksualny.

<sup>42</sup> Wywiad ze skazanym (43 lata). Skazany odbywał wyrok w zakładzie poprawczym, potem kolejne wyroki z zakładach karnych: Jastrzębie-Zdrój, Racibórz, Wronki. Skazany nie ukrywa, że może świadczyć usługi seksualne dla innych osób.

<sup>43</sup> M. Tchorzewski, *Przestępczość* (hasło), [w:] T. Pilch, (red.), *Encyklopedia pedagogiczna*, t. 4, *op. cit.*, s. 1092.

<sup>44</sup> Wywiad ze skazanym (40 lat). Respondent od 23. roku życia mieszkał sam, w jego mieszkaniu często urządzane były libacje alkoholowe, większość pieniędzy wydaje na papierosy i alkohol. Respondentowi przeszkadza otyłość, ma również kłopoty z poruszaniem się. Mieszkał na czwartym piętrze w bloku i rzadko wychodził z mieszkania, alkohol kupowali mu koledzy, kiedy przychodzili. Nieleczona padaczka spowodowała, że kilkakrotnie był hospitalizowany, trafiał na SOR. Obecnie, w zakładzie karnym, przyjmuje regularnie leki, jednak narzeka na złą opiekę medyczną.

## Postępowanie w sprawach nieletnich

Według art. 1 § 1 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich stosuje się w zakresie zapobiegania i zwalczania demoralizacji osoby, która nie ukończyła 18 lat; postępowania w sprawach o czyny karalne osób, które dopuściły się takiego czynu po ukończeniu 13 lat, ale nie ukończyły 17 lat; wykonywania środków wychowawczych lub poprawczych osób, względem których środki te zostały orzeczone, nie dłużej niż do ukończenia 21. roku życia<sup>45</sup>. Nieletni w rozumieniu prawa karnego to osoby niezdolne do ponoszenia winy, a więc do popełnienia przestępstwa (art. 1 § 3 kk), lecz jedynie czynu zabronionego pod groźbą kary (art. 1 § 1 kk) oraz osoby, które nie mogą odpowiadać za popełnienie niektórych przestępstw, określonych w Kodeksie karnym (art. 10 § 2 kk)<sup>46</sup>. Nieletni odpowiadają za czyny karalne, zachowania świadczące o demoralizacji oraz popełnienie przestępstwa w rozumieniu Kodeksu karnego<sup>47</sup>. Czyny karalne to zachowania określone w ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich noszące znamiona przestępstw lub niektórych wykroczeń wymienionych w art. 1 § 2 (przeciwko porządkowi publicznemu, bezpieczeństwu ruchu drogowego lub mienia) popełnione przez osoby w wieku od 13 do 17 lat. Są to zachowania, które Kodeks karny określa jako „czyn zabroniony pod groźbą kary”. Sprawca odpowiada na podstawie art. 6. ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich. Sąd stosuje względem tych osób środki wychowawcze, leczniczo-wychowawcze lub poprawcze<sup>48</sup>. Pojęcie przestępczości nieletnich obejmuje wszystkie trzy kategorie: czyn karalny, demoralizację nieletniego, przestępstwo. Można to uzasadnić tym, że wszystkie trzy zachowania łączy przedstawiony w ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich obowiązek zastosowania w takich przypadkach reakcji sądowej. Tak szerokie ujęcie nie jest zgodne z przepisami ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich ponadto trudno oszacować rozmiary zachowań świadczących o demoralizacji nieletniego. Ustawodawca wskazuje jako czyny karalne zachowania młodych, którzy ukończyli 13 lat, gdyż poniżej tej granicy wieku z reguły nie można jeszcze wymagać rozumienia, jakie znaczenie ma zachowanie opisane w prawie karnym jako czyn zabroniony. Można w związku z tym wyróżnić dwa zakresy pojęcia „przestępczość nieletnich”: szerokie, które obejmuje wszystkie trzy kategorie ujemnie ocenianych wykroczeń nieletnich; wąskie, które obejmuje tylko przestępczość „właściwą” (art. 10 § 2 kk)

---

<sup>45</sup> Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, Dz.U. 1982 nr 35 poz. 228.

<sup>46</sup> L. Krzyżanowski, *Kodeks karny*, Bielsko-Biała 2015, s. 10.

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 10.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 11.

oraz czyny karalne młodocianych. Przepięczość młodych obejmuje inny krąg zachowań niż przepięczość dorosłych<sup>49</sup>. Oto jedna z wypowiedzi:

W wieku 15 lat upiłem się z trzema kolegami bimbrem od dziadka, za stodołą, potem zapaliliśmy po trzy papierosy. Tak byliśmy pokryklani<sup>50</sup>, że nie wiedzieliśmy, co robimy. Poszliśmy na wieś i gwoździem robiliśmy malunki na samochodach... no złapano nas. Matka nie przejmowała się zbytnio, była zajęta piciem. Dostałem poprawczak i musiałem chodzić do psychologa. Kiedyś mnie wkur... i jej wymalowałem. No i znowu jakiś wyrok. Potem wyszedłem. Byłem grzeczny do czasu, bo trafiła się okazja i napadliśmy na sklep. Złapali nas i dostałem czapę<sup>51</sup>.

Demoralizacja nieletnich oznacza stan bądź proces charakteryzujący się negatywnymi postawami i zachowaniami nieletniego w stosunku do obowiązujących w społeczeństwie podstawowych norm i zasad postępowania. Demoralizacja nie jest cechą osobowości charakteryzującą się negatywnym nastawieniem wobec oczekiwań społeczeństwa co do ról społecznych młodocianych. Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich w art. 4 § 1 zawiera katalog czynności i zachowań świadczących o demoralizacji nieletniego: są to włóczęgostwo, uprawianie nierządu, udział w grupach przestępczych, popełnienie czynu zabronionego, używanie alkoholu lub innych środków odurzających, systematyczne uchylanie się od obowiązku szkolnego lub kształcenia zawodowego, naruszenie zasad współżycia społecznego<sup>52, 53</sup>. Przykłady takich zachowań pojawiały się w wypowiedziach badanych:

Od 13 roku życia chodziłem na wagary. Matki to nie interesowało. Miała swoje plany na przyszłość... ojciec chodził do pracy, a po pracy pił i była to jego rola... z kolegami kradliśmy jakieś słodycze ze sklepu, nikt się nie orientował do czasu, kiedy złapała nas taka stara baba, no po co jej to było... dostała taki wpierdol, podobno miała żebra złamane... ale policja nas nie złapała. No, ale nie trwało to długo, bo koledzy wpadli na pomysł, że pój-

<sup>49</sup> Art. 10 § 2 kk.

<sup>50</sup> Określenie upicia się.

<sup>51</sup> Wywiad ze skazanym (50 lat). Kilkukrotnie odsiadywał wyroki. Były to wyroki krótkie, jak podaje skazany: „Takie na zimę, by przetrwać zimno i głód”.

<sup>52</sup> Demoralizacja odnosi się raczej do procesu lub stanu psychospołecznego, w którym dochodzi do osłabienia norm moralnych, motywacji, poczucia sensu działania czy respektu wobec zasad społecznych. Może dotyczyć: jednostki (np. ktoś traci wiarę w siebie, normy, cele), grupy lub społeczeństwa (np. rozpad autorytetów, norm).

<sup>53</sup> Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U. 1982 nr 35, poz. 228 i kolejne zmiany) – to właśnie ten akt prawny obowiązywał w Polsce przez prawie 40 lat i był podstawowym przepisem regulującym postępowanie wobec nieletnich, w tym kwestie demoralizacji i czynów karalnych. Ta ustawa została uchylona i zastąpiona 1 września 2022 roku przez Ustawę z dnia 9 czerwca 2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich (Dz.U. 2022 poz. 1700), której ogłoszenie nastąpiło 12 sierpnia 2022 roku.

dziemy na stację benzynową po paliwo... no, żeby ukraść, wie Pan... no i pech chciał – były tam psy<sup>54</sup> po cywilu, no i nas złapano. Dostałem dwa wyрки (chodzi o wyrok) i za tą starą, i paliwo. Poprawczak. No a potem powtórka z dzieciństwa<sup>55</sup>.

Inny badany wskazuje na szczęśliwe dzieciństwo do momentu popełnienia przestępstwa:

Dzieciństwo było zajebiste, stara wszystko robiła, ojciec dawał tylko kasę i wypadał z chaty. Ja do szkoły chodziłem jak dyrektor, nikt mi kurwa nie podskoczy, bo co... wszystko miałem. Była kasa, byli koledzy, było zioło. Matka była wzywana do dyra, ale co mi tam – narzyczał i tyle, dalej rządziłem światem szkolnym. No, ale kiedyś w wieku 13 lat poszliśmy na bule (wagary) i tragedia – Peja [z informacji uzyskanych był to kolega skazanego, który miał wtedy 12 lat] zakrykła się [określenie upicia się] na śmierć. Zostawiliśmy go bez pomocy. Znaleźli go wieczorem, był zimny. Dostałem wyrok: poprawczak, ale i tam rządziłem. Młodzi mi usługiwali, a jak nie, to wieczorem oni mieli karę, ja przyjemność (...) <sup>56</sup>.

O negatywnych doświadczeniach z dzieciństwa wypowiadał się inny skazany:

Swoje dzieciństwo wspominam z dystansem, po drugie było krótkie, gdybym mógł przeżyłbym go jeszcze raz. Dzieciństwa nie miałem: Ojciec jeździł do Holandii, matka wychodziła niby do pracy, a tak naprawdę chodziła do kochanka, ja zostawałem pod opieką siostry. Nie pamiętam, ile siostra miała wtedy lat. Jako dziecko po kryjomu oglądałem filmy i gazety pornograficzne, bo ojciec przywoził je z trasy. Chorób dziecięcych nie pamiętam, tylko wizyty u psychologa, bo podobno byłem trudnym dzieckiem i psycholog miał mi pomóc<sup>57</sup>.

Stymulacja dziecka w okresie wczesnego dzieciństwa i w wieku przedszkolnym tworzona jest przez tzw. engramy pierwotne – zapiski w pamięci jako wynik bezpośrednich doznań zmysłowych i pozazmysłowych, wywodzących się z własnych doświadczeń, jak również z przeżyć płodowych i dziedziczenia. Stanowią one „najcenniejsze części skarbcza pamięci człowieka”. Wyposażają one człowieka na przyszłość.

<sup>54</sup> Wulgarnie określenie policji.

<sup>55</sup> Wywiad ze skazanym (48 lat). Psy w rozumieniu osadzonego to policjanci. Określenie „powtórka z dzieciństwa”: osadzony podaje, że okradał starsze panie, a te, które nie chciały dać torebki, bił. Dopuszczał się kradzieży w sklepach i handlował narkotykami.

<sup>56</sup> Wywiad ze skazanym (48 lat). W czasie rozmowy skazany próbuje przejąć kontrolę. Jednak kilkakrotne zwrócenie mu uwagi, że to ja jestem osobą zadającą pytania, pozwoliło na dokończenie wywiadu. Respondent, jak można było zaobserwować, wyluzowany, przybierający pogardliwą pozycję na krześle, część rozmowy dłużyący wykałaczką w zębie, często łapie się w okolicy krocza. Naciągając spodnie, twierdzi, że „to się tam nie mieści”. Używanie argumentów o poprawnym zachowaniu i ewentualnym zgłoszeniu tego incydentu u psychologa spowodowało, iż osadzony odpowiadał na pytania i dalsza część wywiadu przebiegała bez zakłóceń.

<sup>57</sup> Wywiad ze skazanym (45 lat). W wieku 15 lat trafił do zakładu poprawczego – próbował zgwałcić koleżankę patykiem. Z informacji uzyskanych: od 25 roku życia odsiaduje wyrok.

Ich treści zależą od warunków, w jakich wzrasta małe dziecko. Późniejsze doświadczenia życia mogą tę świadomość modyfikować<sup>58</sup>. Obecność rodziców w okresie dzieciństwa czy też dojrzewania odgrywa ważną rolę w życiu dziecka. Rodzic kształtuje jego osobowość, a tym samym przekazuje wartości i idee<sup>59</sup>. W tym okresie młody człowiek powinien być otoczony opieką rodziców, wychowawców, nauczycieli. Zaburzone relacje dziecka z rodzicami lub nieodpowiednie środowisko rówieśnicze mogą skutkować wystąpieniem niedostosowania społecznego, a tym samym wkroczeniem na drogę przestępczą<sup>60</sup>. W naukach społecznych ugruntował się pogląd, że: „dzieciństwo jest kategorią społeczno-kulturową, jest ono procesem kreowania przez dziecko swojego dziecięcego świata, nadawania mu określonych dziecięcych znaczeń i wartości”<sup>61</sup>. Tak wypowiadał się jeden z badanych:

Swoje dzieciństwo wspominam w miarę dobrze. Miałem oboje rodziców. Największe przeżycie z dzieciństwa to kiedy kupiliśmy samochód. Jeździliśmy z rodziną na wycieczki. Chodziłem do szkoły, miałem dobre oceny. Później zaczęły się problemy, ojciec zaczął używać częściej alkoholu, a matka zachorowała na raka. Zaczęły się wizyty w szpitalach, operacje chirurgiczne mojej mamy i jeszcze większe problemy z alkoholem ojca. Potem ojciec zaczął chorować na raka i zmarł. Zostaliśmy tylko z bratem i z matką, która chorowała na raka. Potem ja zacząłem nadużywać alkoholu, a gdy matka zmarła, byłem już uzależniony<sup>62</sup>.

Z innej relacji skazanego dowiadujemy się o awanturycznym okresie dzieciństwa, jak i przemocy oraz zaniedbywaniu ze strony rodziców:

Z dzieciństwa pamiętam niewiele, tylko tyle, że ojczym lał mnie za byle co, matka mnie nie broniła, bo wiecznie była pijana. Szkoły nie skończyłem, bo po co... teraz żałuję. Jak ojczym wracał do domu, to już uciekałem, bo się bałem, że znowu będzie mnie bił. Jak byłem chory ja czy siostra, to babcia chodziła z nami do lekarza. Potem matka miała tylko połowę opieki nad nami, babcia się nami zajmowała. Mieszkaliśmy u niej. No i ojczym już mnie nie bił. W końcu jak już byłem duży, to doszło do bójki, uderzyłem go szpadlem, stracił przytomność. Byłem pod opieką kuratora, a potem poprawczak. Wie Pan... no nie chcę o tym wspominać, tak się potoczyło. Miałem dziewczynę, ale no... a teraz jestem tutaj z powodu niej. Poszła na policję, doniosła na mnie. Miałem wcześniejsze jakieś tam zawiąsy. Teraz siedzę tutaj. Ale niedługo wyjdę<sup>63</sup>.

<sup>58</sup> H. Radlińska, *Z dziejów pracy społecznej i oświatowej*, op. cit., s. 35–36.

<sup>59</sup> A. Siemaszko, B. Gruszczyńska, M. Marczewski, *Atlas przestępczości w Polsce*, op. cit., s. 43.

<sup>60</sup> B. Smolińska-Theiss, *Dzieciństwo jako status społeczny*, op. cit., s. 163.

<sup>61</sup> *Ibidem*, s. 11.

<sup>62</sup> Wywiad ze skazanym (30 lat). Wyrok za jazdę pod wpływem alkoholu i środków narkotycznych.

<sup>63</sup> Wywiad ze skazanym (39 lat). Z informacji uzyskanych w czasie wywiadu: skazany odbywa wyrok 4 lat za jazdę pod wpływem alkoholu i posiadanie narkotyków, za pobicie z uszczerbkiem na zdrowiu swojej dziewczyny. Z obserwacji własnej: osadzony jąka się, szybko się denerwuje, brak użę-

Niektórzy skazani nie odpowiadali na pytania zadawane w czasie wywiadu. Unikali odpowiedzi, zmieniali temat. Chcieli, jak gdyby, wymazać ten okres z pamięci. Inne osoby podczas badania chętnie opowiadały o swoim dzieciństwie: „Dzieciństwo wspominam bardzo źle. Na opisanie moich przeżyć brakłoby mi kartek i cierpliwości”<sup>64</sup>. W innej relacji skazany podaje:

Panie, co tu wspominać... było chuj... Ojciec traktował mnie i starszego brata jak worek do bicia. W końcu nas zabrali od niego, ale potem nie było lepiej. W domu dziecka też nas bili, taka pani Stasia. Karała nas, że buty źle zawiązane, że z talerza niezjedzone. Brata zabrali... nie wiem, gdzie jest. Z biegiem lat widzę, że jestem taki jak ojciec. Nie ma się czym chwalić<sup>65</sup>.

Negatywne wspomnienia z tego okresu wywołały u badanego wiele emocji. Najbardziej utkwiał mu w pamięci okres pobytu w domu dziecka, który wspomina bardzo traumatycznie. Wśród innych form przemocy stosowanej przez ojców, konkubentów czy ojczymów sześciu skazanych podaje, iż jako formę agresji i przemocy stosowano względem nich: „(...) bicie paskiem po gołych pośladkach i gołych podeszwach stóp (czasem cienkim patykiem), szczypanie w miejscach intymnych, zwłaszcza jąder”<sup>66</sup>. I dalej: „Jak pan myśli, za co tu siedzę. Miałem 17 lat, konkubent matki przychodził i kazał mi polerować jego gałę. Nie chciałem, ale mnie zmuszał. Potem uciekłem z domu, byłem u ciotki, matki nie interesowało to, gdzie jestem. Po latach go znalazłem, tego fagasa od matki. No dostał za to co mi robił, no i teraz tu siedzę”<sup>67</sup>. Brak reakcji ze strony matki podyktowany był lękiem, że dziecko, za poskarżenie się, znowu będzie bite. Powyższa analiza ukazuje, że znęcanie się nad dzieckiem, w różnej postaci i formie, ma przełożenie na

---

bienia. Jak podaje, nikt z rodziny go nie odwiedza. Zapytany, od kiedy się jąka, odpowiada, że odkąd zaczął go bić ojczym. W nocy się moczył, miał koszmary sennie. W szkole podstawowej powtarzał klasy, źle się uczył.

<sup>64</sup> Wywiad ze skazanym (50 lat). Osadzony jest małomówny. Twierdzi, że zgodził się na wywiad, by dostać wnioszek nagrodowy. Na zadawane pytania odpowiada zdawkowo. Zapytany o choroby wieku dziecięcego twierdzi, że nie pamięta, na co chorował. Z obserwacji własnych: skóra sucha z licznymi zmianami skórnymi, wyczuwalna woń dymu papierosowego. Uzębienie niepełne.

<sup>65</sup> Wywiad ze skazanym (48 lat). Osadzony, jak podaje, pochodzi ze wsi. Dzieciństwo wspomina i kojarzy mu się z lasem, rzeką i pracą na polu rolnym, pasieniem krów, grą w piłkę. Badany źle wspomina pobyt w domu dziecka ze względu na przykre doświadczenia związane z karaniem go przez jedną z opiekunek, panią Stasię. W czasie wywiadu wspomina o zakładzie poprawczym, gdzie był źle traktowany przez starszych kolegów.

<sup>66</sup> Z wywiadu ze skazanym (29 lat). Ojciec kazał mu się rozbierać do naga, podnosić ręce do góry i wtedy szczypał go po jądrach. Podaje, iż pamięta, jak mocno go bolało. Długotrwałe stosowanie takiej przemocy doprowadziło u ankietywanego do uszkodzenia najądrza, skrętu jądra. Obecnie, jak podaje, po przeprowadzonych badaniach, jest bezpłodny. Zapytany, czy matka reagowała, odpowiada: „miałem nic nie mówić, bo dostałbym jeszcze bardziej”.

<sup>67</sup> *Ibidem*.

późniejsze życie dziecka w okresie adolescencji, dorosłości. Przemoc wobec dziecka to problem odwieczny, mający zróżnicowane przyczyny społeczno-kulturowe i różną społeczną ocenę, zdeterminowaną środowiskowo dominującymi wzorami zachowań wobec dziecka, sposobem realizacji ról rodzicielskich oraz poziomem świadomości indywidualnej i zbiorowej. Godzenie w osobistą wolność jednostki i zmuszanie jej do działania niezgodnego z jej wolą traktuje się jako przejaw przemocy wobec dziecka<sup>68</sup>. Często osoby badane, które w dzieciństwie miały traumatyczne doświadczenia, powielają je w swoim dorosłym życiu, mając własne rodziny i dzieci. Oto wypowiedź jednego z badanych:

Razem z kolegą przychodziliśmy do budy (szkoły), a potem żeśmy spierdalali przez okno, no wybaczy Pan słownictwo. Wszystko było takie fajne. Co prawda matka była co chwile wzywana do szkoły, darła się jak stare prześcieradło na mnie, ale ja i tak swoje... Wie Pan, było fajnie, wódeczka, winko, szlug... a potem coś więcej – zaczęły się kradzieże, małe włamania do kiosku. No i w końcu nas złapali. I tak się potoczyło wszystko, aż do teraz. Złodziej i tyle w temacie, ale wcale nie czuję się gorszy od innych. Też kradli<sup>69</sup>.

Trudne doświadczenia z dzieciństwa lub zaniedbanie obowiązków wychowawczych i zdrowotnych ze strony rodziców rzutowały na dalszy rozwój wychowawczy respondentów, co w przyszłości skutkowało dopuszczaniem się przestępstw i niedostosowaniem społecznym oraz różnymi problemami związanymi ze zdrowiem fizycznym i psychicznym.

## Podsumowanie

Zdrowie stanowi wartość oraz zasób indywidualny i społeczny, wchodzi w skład kultury danego społeczeństwa. Jest potencjałem związanym z dyspozycjami umożliwiającymi adaptacyjne i twórcze funkcjonowanie człowieka w określonym kontekście środowiskowym. Odgrywa znaczącą rolę w realizowaniu potrzeb oraz celów życiowych, jak również aspiracji, samorealizacji, a także w subiektywnej ocenie jakości życia, rozumianej jako sprawne funkcjonowanie do późnej starości, większej wydajności pracy oraz satysfakcji życiowej<sup>70</sup>. Zdrowie jest też zasobem dla społeczeństwa i gwarantuje jego rozwój społeczno-ekonomiczny. Tylko zdrowe społeczeństwo może tworzyć dobra materialne i kulturowe, rozwijać się i osiągać odpowiednią jakość życia. Niska świadomość dotycząca zdrowia w rodzi-

<sup>68</sup> E. Syrek, *Zdrowie i wychowanie a jakość życia...*, op. cit., s. 111–113.

<sup>69</sup> Wywiad ze skazanym lat 34.

<sup>70</sup> E. Syrek, *Kryzys kompetencji zdrowotnych w społeczeństwie i jego konsekwencje dla zdrowia publicznego*, „Studia Edukacyjne” 2022, (65), s. 25–27, <https://doi.org/10.14746/se.2022.65.2>.

nach oraz środowiskach dysfunkcyjnych będzie miała wpływ na rozwój fizyczny, psychiczny i społeczny dzieci i młodzieży. Niska świadomość rodziców w zakresie kompetencji zdrowotnych przejawia się w wielu obszarach. Dotyczy to zwłaszcza wiedzy o złożonych uwarunkowaniach zdrowia, podkreślanych w społeczno-ekologicznym modelu zdrowia. Istotne znaczenie mają również wartości, którymi kierują się przy podejmowaniu decyzji sprzyjających zdrowiu, a także ich podejście do samoopieki oraz współpracy z pracownikami ochrony zdrowia w sytuacji choroby. Aby możliwe było dokonywanie codziennych wyborów prozdrowotnych, kluczową rolę odgrywają kompetencje informacyjne w zakresie zdrowia, stanowiące ważny element ogólnych kompetencji zdrowotnych<sup>71</sup>. Niska świadomość rodziców z rodzin dysfunkcyjnych na temat zdrowia będzie miała wpływ na wychowanie zdrowotne, a tym samym zaniedbanie stanu zdrowia dzieci. Stosowanie przemocy wobec nich, jej obecność w relacji wychowawczej staje się coraz bardziej nagłaśnianym, poważnym problem na całym świecie. Informacje na ten temat płyną z różnych publikacji światowych. Dane wskazują, że troje na czworo dzieci na świecie (1,7 miliarda) doświadcza co roku emocjonalnej, fizycznej lub seksualnej przemocy, okrutnego traktowania lub wykorzystywania<sup>72</sup>. Zestawienia te ukazują, iż połowa populacji dzieci wzrasta w doświadczeniu krzywdy, poniżenia, bólu, lęku, wykorzystywania i zagrożenia. Biorąc pod uwagę poważne rozmiary zjawiska przemocy wśród dzieci, nawołuje się do pilnego działania, do zwiększenia wysiłków i nakładów na ochronę dzieci przed przemocą, eliminowania wszelkich jej form<sup>73</sup>. Stosowanie kar cielesnych ma destruktywny wpływ na rozwój dziecka. W tym względzie badania wykazują wysokie prawdopodobieństwo rozwoju niskiej samooceny oraz problemów psychicznych i z zachowaniem. Wysokie jest prawdopodobieństwo rozwoju postaw lękowych, skłonności do depresji, a nawet autoagresji i myśli samobójczych oraz nadużywania substancji psychoaktywnych (alkoholu, leków). Ponadto wskazuje się na bardzo prawdopodobne zaburzenia poznawcze na tle problemów z koncentracją uwagi oraz obniżeniem się możliwości poznawczych wskutek niekorzystnych zmian neurologicznych czy zmian w mózgu. Wystąpić może również rozwój zaburzeń eksternalizacyjnych i skłonności do stosowania agresji<sup>74</sup>. Socjalizacja zdrowotna to proces nabywania kompetencji zdrowotnych jednostki i grup społecznych. Pojawia się w określonych,

---

<sup>71</sup> *Ibidem*.

<sup>72</sup> UNICEF, *Know violence in childhood. Ending violence in childhood*, Global Report, New York 2014.

<sup>73</sup> E. Jarosz, A. Nowak, *Dzieci ofiary przemocy w rodzinie*, Raport Rzecznika Praw Dziecka, Warszawa 2012, s. 19. Zob. także: K. Makaruk, K. Drabarek, A. Popyk, S. Wójcik, *Diagnoza przemocy wobec dzieci...*, *op. cit.*

<sup>74</sup> E. Jarosz, *Przemoc w wychowaniu – czas z tym skończyć!* Raport Rzecznika Praw Dziecka, Warszawa 2017, s. 2.

sprzyjających zdrowiu warunkach społeczno-kulturowych, w zróżnicowanych środowiskach życia ludzi, których celem jest osiągnięcie i pomnażanie zdrowia oraz dobrostanu jednostek i społeczeństwa. Należy jednak podkreślić, że poziom kompetencji zdrowotnych zależy nie tylko od określonej struktury umiejętności jednostki, ale również od działań polityki zdrowotnej państwa, która powinna być ukierunkowana na podnoszenie kompetencji jako ważnego czynnika determinującego zdrowie publiczne. Z analizy narracji prowadzonych ze skazanymi przebywającymi w Zakładzie Karnym w Jastrzębiu-Zdroju wynika, że:

1. Respondenci (N = 24) doświadczyli w dzieciństwie zarówno przemocy fizycznej, jak i słownej ze strony rodzica, szczególnie ojca;
2. Osoby objęte badaniem doświadczały w dzieciństwie zaniedbań zdrowotnych, które rzutowały na późniejszy stan zdrowia;
3. Zaniedbania wychowawcze i opiekuńcze wpływały na późniejszy rozwój społeczny w okresie adolescencji oraz dorosłości i skutkowały niedostosowaniem społecznym;
4. Osoby objęte badaniem niechętnie wracały myślami do czasu dzieciństwa (24 osoby badane) i dorastania przez doświadczanie różnych form agresji w postaci bicia czy kary klęczenia w kącie pokoju z podniesionymi rękoma (20 skazanych);
5. Poniżania i znęcania się psychicznego (według skazanych) doświadczyły 22 osoby. Te sytuacje były połączone z agresją fizyczną typu szarpanie, klapsy, policzkowanie, czy też jak podaje dwóch osadzonych – przypalanie papierosem i gryzienie w okolicach przedramienia<sup>75</sup>;
6. Częste formy agresji ze strony rodziców (24 skazanych) w postaci: awantur, szarpania za włosy i ciągnięcia po podłodze, co zniekształcało w odczuciu badanych obraz prawidłowej postawy rodzica;
7. Molestowanie osoby nieletniej ma bardzo poważny i długotrwały wpływ na psychikę oraz rozwój dziecka – zarówno w dzieciństwie, jak i później, w dorosłości (3 osoby badane);
8. Stosowanie przemocy, np. bicie matki na oczach dziecka (14 osób objętych badaniem), powoduje poważne konsekwencje psychiczne i rozwojowe dla dziecka<sup>76, 77</sup>.

---

<sup>75</sup> W czasie wywiadu ze skazanymi (33 lata i 41 lat). Badani w czasie wywiadu pokazali widoczne ślady po ugryzieniu oraz blizny, które pozostały od czasu dzieciństwa. Skazani podają, że blizny te, jak pamiętają, bardzo długo się goiły. Również widoczne blizny po przypalaniu papierosem.

<sup>76</sup> Skazany podaje, iż w czasie, kiedy matka próbowała bronić dziecko, sama stała się ofiarą przemocy. Jeden z osadzonych podaje, że pamięta, jak ojczym uderzył go w twarz i wybił mu ząb. Matka stanęła w obronie dziecka i sama została pobita.

<sup>77</sup> Jeden ze skazanych podaje, że był naocznym świadkiem gwałtu na matce. Z uzyskanych informacji wynika, że dwie osoby były molestowane i wykorzystywane seksualnie przez ojca oraz

W wyniku traumatycznych doświadczeń z dzieciństwa i lat młodości osoby mogą borykać się z wypaczonym i zachwianym obrazem oraz modelem prawidłowej rodziny, dlatego też często pojawiają się problemy wychowawcze i społeczne z takim dzieckiem w okresie szkolnym (niechęć do nauki, wagar, sięganie po używkę), ale również w życiu dorosłym trudno wchodzi w relacje partnerskie. Osoby takie nie mają poczucia obowiązku i odpowiedzialności. Brak dzieciństwa albo jego zaburzenie powodują, iż takie dzieci i młodzież szybko wchodzi w dorosłe życie, muszą same sobie radzić, nie do końca znając pozytywne wartości życia oraz współżycia społecznego. Zaniedbania zdrowotne rodziców względem dzieci w okresie dziecięcym i adolescencji skutkowało późniejszymi chorobami. Powikłania jako przetrwały stan powodowały i rzutowały na różnego rodzaju choroby, m.in.: problemy kardiologiczne (zapalenie wsierdza, zapalenie mięśnia sercowego, zawały serca) oraz układu ruchu związane z zapaleniem stawów czy też dolegliwości związane z układem pokarmowym.

## Bibliografia

- Białecka-Pikul M., *Wczesne dzieciństwo*, [w:] Trempała J., (red.), *Psychologia rozwoju człowieka*, Warszawa 2018, s. 4.
- Christie N., *Dogodna ilość przestępstw*, przeł. M. Płatek, Warszawa 2014.
- Grzeško-Nyczka M., *Rodzina. Problem społeczny. Socjopedagogiczne studium przeobrażeń rodziny w latach 1989–2029*, Kraków 2021.
- Iwaniec D., *Pomoc dzieciom krzywdzonym emocjonalnie i zaniedbywanym oraz krzywdzącym opiekunom*, „Chowanna” 2002, 1(18), s. 83–100, <https://doi.org/10.31261/CHOWANNA.2002.18.07>.
- Jarosz E., *Przemoc w wychowaniu – czas z tym skończyć!* Raport Rzecznika Praw Dziecka, Warszawa 2017.
- Jarosz E., *Zaniedbanie* (hasło), [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI*, t. 7, Warszawa 2008, s. 750–753.
- Jarosz E., Nowak A., *Dzieci ofiary przemocy w rodzinie*, Raport Rzecznika Praw Dziecka, Warszawa 2012.
- Jaworska A., *Teoretyczne podstawy procesu resocjalizacji*, [w:] M. Ciosek, B. Pastwa-Wojciechowska (red.), *Psychologia penitencjarna*, Warszawa 2016, s. 111–115.
- Kawula S., *Mozaikowość i koloryt współczesnej rodziny. Szkic do portretu*, [w:] S. Kawula, J. Brągiel, A.W. Janke (red.), *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, Toruń 2026, s. 18–19.
- Kawula S., *Rodzina jako grupa i instytucja opiekuńczo-wychowawcza*, Toruń 1997.
- Krzyżanowski L., *Kodeks karny*, Bielsko-Biała 2015.
- Makaruk K., Drabarek K., Popyk A., Wójcik S., *Diagnoza przemocy wobec dzieci w Polsce 2023*, Warszawa 2023.
- Marynowicz-Hetka E., *Pedagogika społeczna*, Warszawa 2007.

---

jedna osoba badana – wskazana przez konkubenta matki i jego kolegów, była jawnie molestowana na oczach matki. Zdarzenia te powtarzały się i miały miejsce cyklicznie.

- Matyjas B., *Rodzina i jej wspomaganie (wypisy wybranych tekstów z pedagogiki społecznej i opiekuńczej z lat 1990–2004)*, Kielce 2005.
- Matyjas B., Opozda D., Segiet K., *Podmiotowość dziecka i wartość dzieciństwa. Współczesna recepcja myśli Janusza Korczaka*, Poznań 2024.
- Matysiak-Błaszczyk A., *Więzienne macierzyństwo. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2016.
- Polok G., *Instytucjonalne formy wsparcia młodzieży akademickiej pochodzącej z rodzin dysfunkcyjnych*, Katowice 2015.
- Radlińska H., *Z dziejów pracy społecznej i oświatowej*, Wrocław 1964.
- Radziewicz-Winnicki A., *Pedagogika społeczna*, Warszawa 2008.
- Segiet K., Słupska K., Tokaj A., *Etapy życiowe człowieka w kontekście pedagogiki społecznej*, Poznań 2019.
- Siemaszko A., Gruszczyńska B., Marczewski M., *Atlas przestępczości w Polsce*, Warszawa 2003.
- Smolińska-Theiss B., *Dzieciństwo jako status społeczny. Edukacyjne przywileje dzieci klasy średniej*. Warszawa 2014.
- Syrek E., *Kryzys kompetencji zdrowotnych w społeczeństwie i jego konsekwencje dla zdrowia publicznego*, „Studia Edukacyjne” 2022, (65), s. 21–34, <https://doi.org/10.14746/se.2022.65.2>.
- Syrek E., *Zdrowie i wychowanie a jakość życia. Perspektywy i humanistyczne orientacyjne poznawcze*, Katowice 2008.
- Szlendak T., *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa 2012.
- Tchorzewski M., *Przestępczość* (hasło), [w:] T. Pilch, (red.), *Encyklopedia pedagogiczna*, t. 4, Warszawa 2005.
- Topór-Mądry R., Gilis-Januszewska A., Kurkiewicz J., Pająk A., *Szacowanie potrzeb zdrowotnych*, Kraków 2002.
- Trempała J. (red.), *Psychologia rozwoju człowieka*, Warszawa 2018.
- Tyszka Z., *Rodzina we współczesnym świecie*, Poznań 2001.
- UNICEF, *Know violence in childhood. Ending violence in childhood*, Global Report, New York 2014.
- Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, Dz.U. 1982 nr 35 poz. 228 (uchylona).
- Wawerska-Kus J., *Dzieciństwo bez dzieciństwa*, Warszawa 2009.

